

Izrael ma związek z nalotami na Irak

23 sierpnia 2019

Premier Izraela Benjamin Netanjahu w wywiadzie dla lokalnej telewizji nie zaprzeczył, że kraj ma związek z niedawnymi nalotami lotniczymi na bazy irańskich sił na terytorium Iraku.

Naloty na obiekty, które według informacji mediów mogły być wykorzystywane do przerzutu broni do Syrii i Libanu, są odnotowywane od drugiej połowy lipca. Ostatni z nich miał miejsce we wtorek, w wyniku ataku doszło do pożaru w składzie amunicji w bazie lotniczej al-Bakr w irackiej prowincji Salah ad-Din.

Podczas wywiadu dla rosyjskojęzycznego Channel 9 Netanjahu zapytano, czy Izrael podejmuje działania w Iraku „kiedy trzeba”.

„Działamy nie tylko wtedy, kiedy trzeba. Działamy na wielu frontach, walcząc z państwem, które chce nas zniszczyć. Oczywiście dałem wolną rękę i kazałem siłom bezpieczeństwa, by robiły wszystko, co konieczne, żeby nie dopuścić do tych irańskich inicjatyw” – powiedział. „Kierowałem i pod wieloma względami do tej pory kieruję wysiłkami pokojowymi odnośnie neutralizacji irańskiego zagrożenia” – zaznaczył szef izraelskiego rządu.

Iraccy przedstawiciele, w tym zastępca dowódcy Sił Mobilizacji Ludowej Mahdi al-Muhandis oskarżyli o naloty izraelskie drony, które według ich danych działają w koordynacji z Siłami Powietrznymi Stanów Zjednoczonych.

Do tej pory izraelskie władze publicznie mówiły tylko o nalotach na sąsiednią Syrię w ramach walki z Iranem w regionie. Ostatnie oficjalnie potwierdzone przez nich

bombardowanie Iraku miało miejsce w 1981 roku, kiedy Siły Powietrzne Izraela zniszczyły reaktor jądrowy Osirak pod Bagdadem.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)